

Franciszek Pilarczyk

ELEMENTARZE POLSKIE XVI–XVIII W.*

Przeгляд elementarzy polskich rozpocząć trzeba od dziełka Jana Seklucjana *Catechismus to jest nauka naprzedniejsza y potrzebniejsza ku zbawieniu, o wierze krześcijańskiej*, tłoczonego w Królewcu w oficynie Jana Weinreicha w roku 1547¹.

Od karty A₆ verso zaczyna się nauka czytania. Rozpoczynają ją „głośniki” — samogłoski, dalej idą sylaby (aż do połowy A₈r). Na tejże stronie „Głośnik między dwiema niemema” i wreszcie na stronie A₈ verso „Dwie nieme przed głośnikiem”. Nauka czytania sylab kończy się na stronie B₂r. Dalej idą już teksty modlitw. Odmienne niż we wszystkich pozostałych znanych elementarzach szesnastowiecznych, tę część otwiera „dziesięcioro przykazań” (złożone znacznie większą czcionką), następnie: „Wierzę w Boga”, „Zdrowaś Marjo” i „O świętach kościelnych”. Od strony D₂ verso rozpoczyna się „Wykład Katechizmu w pytaniach i odpowiedziach”. Mamy tu więc niemal klasyczny układ elementarza, który utrzyma się przez ponad trzy wieki. Jedynym, co różni elementarz Seklucjana od nieco późniejszych podręczników nauki czytania, jest odmienne rozłożenie akcentu. Seklucjan chce nauczyć katechizmu, a tylko przy okazji — czytania. Inne podręczniki jako cel główny stawiają naukę czytania, modlitwy i katechizm traktując jako ćwiczenie w czytaniu. Efekt obu postaw bywał identyczny. Dziełko J. Seklucjana ma wyraźnie ideologiczny charakter. Umiejętność czytania, którą dzięki „Katechizmowi” posiadzie czytelnik, nie tylko pozwoli mu na poznawanie prawd wiary, lecz także na studiowanie, poznawanie bez po-

* Artykuł jest fragmentem I rozdziału pracy *Elementarze polskie XVI–XX w., monografia księgoznawcza*.

¹ Estr. XXVII, 358 jedyny egzemplarz tego wyd. w Bibl. Czart. Cim. 1160I.

średników Pisma Św. Mówią o tym zamieszczone na karcie A₃ verso „Do czytelnika upominania”:

Już dziś inaczej nauczają
 Od pana Boga poczynają
 Który raczył swojej łaski
 Otworzył nam język polski
 Którym książki wydawają
 Słowo Boże okazują
 Które było zatłoczono
 I przez księży zatłumiono
 Zakazywali to srodze
 Prostakom badać się o bodze
 Wymieniały ty zakłete
 Co czytali pismo święte
 Mówiąc nie twoja rzecz panie
 Wszak będzie w święto kazanie,
 Na którym wszystko usłyszysz.
 Ty którzy do króla chadzają
 Przez Marszałka przystęp mają.
 Ani też Rycerzu jest rzecz twoja
 Tobie lepiej przystoi zbroja
 Ktemu Turecka Badawia
 Niżli ta czeska biblia.
 Ani twoja rzecz kupczyku
 Y każdy z was rzemieślniku
 O świętym się piśmie pytać
 A głowie troskę zadawać
 Byś ty robił na warsztacie
 Tak jako przystoi na Cię.
 (.....)
 I ty też chłopie rataju
 pytasz się drogi do raju.
 Byś ty oto na tym przestał
 tak jako twój ociec trzymał.
 Ale i wy panie Duszki
 Już też widzę u was książki.
 Byś ty patrzyła swoich wzorków
 Coronki w nich świętych paciorków.
 Jeśli tego nie przestaniecie
 Wszyscy w klątwę wpadniecie.
 Toć ich była wszystka nauka
 za którą tuczili swoje brzucha.
 Obacz że stąd jako zwodzili
 Klątwą od pisma grozili.
 Drogę do nieba zamykały
 Samy się tam nie pytały.

Jako by Bóg chciał tego taić
 Co raczył wszystkiemu objawić
 Nie świata tego filozofom
 ale prostakom, pasterzom, rybitwom.
 A przeto bądźcie wdzięczni wszyscy tego,
 żeście dostali pisma polskiego.
 Które abyście wszyscy czytali
 I dziatki swe nauczali.
 Dziękując panu Bogu z tego
 iż nam użyczył słowa swego.
 Przez które wiary nauczanie
 będziecie mieć i wieczne zbawienie.
 Amen

Intencją autora jest nauczyć czytania wszystkich „prostaków”, pasterzy, rybaków, także kobiety; umiejętność ta wyzwoli człowieka spod władzy księży i umożliwi samodzielne docieranie do prawd wiary. Seklucjan jest konsekwentny w propagowaniu nauki czytania. Idzie tu drogą wytyczoną przez swoich mistrzów — Marcina Lutra i Melanchtona. W kolejnym wydaniu *Katechizmu* (Królewiec 1549, Jan Weinreych) także umieszcza naukę czytania, sygnalizując to w tytule dzieła: *Ktemu przydana krótka nauka czytania i pisania*. To samo uczynił wydając *Ewangelię Świętą Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza Świętego*² (Królewiec 1551), *Testamentu Nowego część pierwszą* (Królewiec 1551)³ oraz *Testament Nowy zupełny* (Królewiec 1553)⁴. W ciągu pięciu lat mamy więc — przy różnych okazjach wydawany — podręcznik nauki czytania. Fakt ten jeszcze raz potwierdza ogromną rolę ruchów różnowiernych (a szczególnie grup różnowierców skupionych wokół księcia Albrechta w Królewcu) w doskonaleniu języka polskiego i propagandzie czytelnictwa książki polskiej.

Dość zagadkowy i dziwny jest fakt bardzo późnego pojawienia się krakowskich podręczników nauki czytania. Wiele wskazuje na to, że już w pierwszych latach XVI wieku istniały jakieś podręczniki. Sugeruje to także Jan Pirożyński⁵, pisząc:

Tymczasem można bez obawy wysunąć hipotezę, że jakieś proste polskie elementarze były w użyciu jeszcze przed ukazaniem się rozprawy Stanisława Zaborow-

²Estr. XXVII, 359.

³Estr. XXVII, 363.

⁴Estr. XXVII, 363. Wszystkie nauki czytania i pisania zamieszczane w dziełach wydanych po 1547 r. mają inny charakter. Są mniej elementarzami, bardziej poradnikami poprawnościowymi, podręcznikami ortografii polskiej, chociaż mogły służyć też nauce czytania (zob. J. W a r m i ń s k i, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906).

⁵J. P i r o ż y ń s k i, *O poznańskim drukarzu Piotrze Sextilisie z Obrzycka i o polskich elementarzach XVI w.* „Studia Historyczne” XXVIII, nr 1, s. 8.

skiego, bo znamy przecież fakt nauczania języka polskiego w szkołach parafialnych w XV w. i wyraźnie występujące zjawisko posługiwania się w szkolnictwie XIV i XV w. językiem polskim jako pomocniczym przy opanowywaniu arkanów łaciny. W tych warunkach nauka czytania po polsku była więc po prostu koniecznością.

Zwraca też uwagę na zdanie z *Ortografii* Stanisława Zaborowskiego, w którym stwierdza, że umieszczone w jego traktacie teksty modliw polskich służyć mają jako wzorzec, który pomoże ujednoczyć ortografię. Poprzednio modlitwy te drukowane były z błędami. Były więc takie teksty przed rokiem 1514, może właśnie w elementarzach. Innym faktem wskazującym pośrednio na możliwość drukowania w Krakowie w pierwszej połowie XVI wieku elementarzy polskich jest druk elementarza węgierskiego, wykonany w 1549 roku przez Barbarę Wietorową⁶. Wspomniany *Elementarz* ukazał się wraz z *Ortographia Ungarica* Matyasa Devaya. Możliwe jest, że drukowano w latach dwudziestych-trzydziestych XVI wieku podobne podręczniki polskie (ortografie plus nauki czytania lub nauki czytania plus ortografie). Elementarze, szczególnie najstarsze, bardzo staranne (4 karty) bardzo szybko były zaczytane, zniszczone, tylko szczęśliwy przypadek, umieszczenie w klocek, zużycie jako makulatury na okładkę mogło uchronić je od zagłady. To, co doszło do naszych czasów z XVI i XVII wieku, jest niewątpliwie okruchem okazałej produkcji tego typu podręczników.

Chronologicznie najbliższy podręcznikom Seklucjana jest *Elementarz polsko-łaciński* pochodzący z tłoczni Łazarza Andrysowica w Krakowie, drukowany około 1550 r.⁷ Niestety zachowały się tylko fragmenty tego druku, zaledwie jedna cała karta i mały fragment karty poprzedzającej, zawierający sylaby: *Sa, se, Ta, te* itd. Cała zachowana karta zawiera tekst dwujęzyczny, polski i łaciński. Łacinę odbito większymi czcionkami. Zachowany tekst sugeruje, że całość była połączeniem elementarza z katechizmem. W porównaniu z omawianymi podręcznikami Seklucjana, elementarz Andrysowica pełnił dodatkową funkcję: uczył podstaw łaciny.

Nieco później (druga połowa XVI w.) w tej samej oficynie (kierowanej już jednak przez Jana Januszewskiego) ukazała się *Nauka krótka ku czytaniu pisma polskiego*⁸. Także i ten druk zachował się tylko we fragmentach korektowej jednostronnej odbitki obejmującej część karty tytułowej, trzy całe strony oraz osiem różnej wielkości fragmentów kart. Jedna z nich zawiera fragmenty drzeworytu przedstawiającego koguta, symbol bardzo częsty w

⁶Estr. XV, 164 — Węgierski tytuł elementarza *A, legelső nyomtatott Magyar Abecze*, Krakoban 1549. Przedruk [w:] Magyar Regisegekcs Vitkasagok. Pesten 1808.

⁷Biblioteka Jagiellońska, Cim. 912; J. P i r o Ź y ń s k i, *op. cit.*, s. 10.

⁸Biblioteka Jagiellońska, Cim. 764; Estr. XXIII, s. 62; J. P i r o Ź y ń s k i, *op. cit.*, s. 11.

elementarzach w całej Europie⁹. Elementarz zawierał — jak wynika z zachowanych fragmentów — rozbudowaną część elementarzową.

Ostatnim z zachowanych w szesnastowiecznych elementarzy krakowskich jest Macieja Wirzbięty *Elementaria institutio latini sermonis et pietatis Christianae* wydany przez Wirzbięte we własnej oficynie w 1575 r. Unikat tego druku znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej „Vasilij Kolarov” w Sofii¹⁰.

Elementarz Wirzbięty, dwujęzyczny, z niewielką przewagą łaciny w części początkowej, zawiera znacznie rozbudowaną część katechizmową. Opisywany egzemplarz liczy 44 karty i jest niestety także niekompletny, brakuje mu końca. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się krótka przedmowa podpisana przez Wirzbięte. Od karty A₂v „Literae majores”, „Literae minores”, „Vocales”, „Consonantes”, „Consonantes praepositiae vocalibus” itd. Dopiero karta A₄v zawiera „Literae polonicae maiores” i „Literae polonicae minores” i dalej już bez sylabizowania (które jest tylko w części łacińskiej — karty A₂ i A₃) teksty łacińsko-polskie: jedna linia tekstu łacińskiego, jedna polskiego, tytuły tylko po łacinie. Tekst łaciński jest złożony antykwą, tekst polski szwabachą.

Najstarszym ze znanych (i na dodatek zachowanych w całości) jest odnaleziony przez Jana Pirożyńskiego w zbiorach Biblioteki Księcia Augusta (Herzog August Bibliothek) w Wolfenbüttel elementarz poznański z 1556 roku. Nosi on tytuł *Nauka ku czytaniu dziatkom małym pisma polskiego* i wytłoczony został w Poznaniu, w oficynie Piotra Sextilisa, drukarza, w którego istnienie wątplili badacze nie znając ani jednego produktu jego warsztatu. Odkrycie Pirożyńskiego dowodzi, że Sextilis już na dwadzieścia lat przed Nehringiem drukował w Poznaniu drobne druki, „co dla dziejów książki w tym mieście jest faktem bardzo dużej wagi”¹¹. Cała książeczka w formie oktavo liczy zaledwie pół arkusza druku (4 karty). Na odwrocie karty tytułowej trzy alfabety różnymi krojami szwabachy, minuskuła, majuskuła i ponownie minuskuła, dalej do końca strony dwuzgłoskowe sylaby. Karta A₂v zawiera ciąg dalszy sylabizowania (dwu-, trzy-, czterozgłoskowe). Na dole karty zaczyna się „Ojcze nasz” i na kartach następnych „Pozdrowienie Maryiey”, „Dziesięcioro Boże przykazanie”, „Summa zakonu”, „Uczynki miłosierdne”, „Siedem grzechów śmiertelnych”, „Siedem darów Ducha Świętego”, „Ośmioro błogosławieństwa”, „Modlitwa o Świętym Duchu”, „Druga Modlitwa”, „Magnificat”, „Psalm Dawidów”.

⁹Symbolikę koguta omówię w rozdziale poświęconym ilustracji w elementarzach.

¹⁰Bibl. Nar. w Warszawie posiada fotokopie tego druku (sygn. Fot. 4° 714 voll.) — opisuję go na tej podstawie.

¹¹J. P i r o ż y ń s k i, *op. cit.*, s. 6.

Elementarzem, który jak twierdzi J. Pirożyński, „w układzie tekstu do złudzenia przypomina wcześniejszy elementarz Piotra Sextilisa z Obrzycka”¹² jest zachowana w Cambridge, w bibliotece Trinity College *Nauka krótka ku czytaniu pisma polskiego*. Jest to druk anonimowy i niedatowany, prawdopodobnie pochodzący z królewskiej oficyny Jerzego Osterbergera, z lat 1575–1590. Podstawą do takich przypuszczeń jest inwentarz książek, jakie miał na składzie w swej oficynie Jerzy Osterberger w 1590 roku. Wykazuje on między innymi *Elementaria lateinisch polnisch* i *Fiebel, polnisch*¹³. Przechowywany w Cambridge¹⁴ ośmiokartkowy druczek to właśnie jeden z wymienionych w inwentarzu elementarzy.

Przegląd elementarzy szesnastowiecznych zamknąć możemy drukiem pt. *Nauka ku czytaniu pisma polskiego z figurami. Przyłożone są nabożne modlitwy i psalmy*, tłoczonym we Lwowie w roku 1599 w efemerycznej drukarni Macieja Bernata. Druczek ten, formatu 16^o, liczy dziesięć kart i niewiele różni się od omawianych poprzednio. Całość złożona jest kilkoma krojami czcionek gotyckich, wszystkie strony obwiedzione niestarannie zestawionymi i nie pasującymi do siebie fragmentami ramek. Druczek ozdobiony jest wspomnianymi w tytule pięcioma „figurami”, drzeworytami o tematyce biblijnej (m.in. „Chrystus w Ogrójcu” i „Zwiastowanie” umieszczone obok „Pozdrowienia Panny Maryey”). Można uznać to za pierwszą próbę ilustrowania tekstu elementarzowego. Ostatnia karta zawiera „Modlitwę Tobiaszową”, „Przeżegnanie stołu” i „Dziękowanie przy obiedzie”, nie spotykane w innych elementarzach tego wieku.

Bardzo podobny układ treści ma znajdujący się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu elementarz o tym samym co lwowski tytuł¹⁵. Jest to jednostronne, korektowe odbicie tekstu, zbliżone do lwowskiego, ale nie identyczne z nim. Są różnice w układzie sylab służących w nauce zgłoskowania i niewielkie różnice w tekstach (szczególnie w przekładach dwóch psalmów). Mocno zdefektowany egzemplarz nie pozwala na dokładniejsze datowanie. Jak twierdzi J. Pirożyński, „równie dobrze może to być druk ze schyłku XVI w. jak i pierwszej połowy XVII w.”¹⁶

Kończąc przegląd zachowanych elementarzy szesnastowiecznych trzeba wspomnieć o gdańskim elementarzu (*Abecadło polskie*) Franciszka Rhodego

¹² *Tamże*, s. 12.

¹³ Za J. P i r o ż y ń s k i m : K. L o h m e j e r , *Geschichte des Buchdrucks und des Buchhandels im Herzogthum Preussen (16. und 17. Jahrhundert)*, Abt. 1, Leipzig 1896, s. 93, 94.

¹⁴ Sygn. R. 8. s. 34³.

¹⁵ *Nauka ku czytaniu pisma polskiego z figurami. Przyłożone są nabożne modlitwy i psalmy* (b.m.dr.i r.).

¹⁶ J. P i r o ż y ń s k i , *op. cit.*, s. 12.

z 1538 roku. Egzemplarza tego *Abecadła* nikt nie widział i sprawa jego istnienia budzi dziś poważne wątpliwości¹⁷.

Pierwsze półwiecze XVII stulecia to okres szybkiego rozwoju szkolnictwa parafialnego (elementarnego) w Polsce. Rozwój ten przyspiesza się po roku 1612, w którym odbył się synod diecezjalny zwołany przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego. Synod zobowiązał proboszczów do tworzenia i doskonalenia szkół parafialnych. Ustawa szkolna, opracowana na zlecenie synodu przez Akademię Krakowską, stawiała przed szkołą elementarną dwa cele: wychowanie religijne oraz nauka czytania, pisania i użytecznych wiadomości¹⁸.

Szkoły elementarne istniały w ponad 90% parafii katolickich. Równie dobrze rozwinięte było szkolnictwo w parafiach protestanckich¹⁹.

Rozwój szkolnictwa parafialnego został gwałtownie zahamowany w połowie wieku. Wojny kozackie na Wschodzie, najazd Szwedów, walki wewnętrzne zniszczyły szkolnictwo elementarne i pociągnęły za sobą olbrzymie straty ludności. Przez prawie sto lat, bo aż do połowy XVIII wieku, szkolnictwo elementarne nie mogło podnieść się z upadku: „Szlachta, pogrążona w ciemnocie i tępym sarmatyzmie, nie tylko nie rozumiała potrzeb oświatowych, ale wręcz zabraniała często w swoich dobrach organizowania szkół i nauczania chłopów, widząc w tym zagrożenie interesów stanowych”²⁰.

Przedstawiona tu sytuacja szkolnictwa polskiego XVII wieku przynajmniej częściowo wyjaśnia znikomą liczbę zachowanych do dziś elementarzy. Niewątpliwie w drugiej połowie wieku ich produkcja była niewielka, a wojny pustoszące kraj nie sprzyjały księżkom i bibliotekom.

Pierwszym chronologicznie elementarzem siedemnastowiecznym jest tłoczona w drukarni Jakuba Sybeneychera w Krakowie w 1601 lub 1611 r. *Dla dzieciąt nauka czytania pisma polskiego* (Kraków 16011 ?). Elementarz ten jest niemal identyczny z wcześniejszym, lwowskim (1599) elementarzem M. Bernata. Całość liczy dwanaście kart, przyozdobiona jest pięcioma drzeworytami. Wiele wskazuje na to, że drukując oba elementarze użyto jednego zasobu materiałów drukarskich (czcionek, drzeworytów)²¹. Elementarz krakowski wykonano staranniej, co jest szczególnie widoczne w ułożeniu ramek

¹⁷ *Tamże*, s. 10; W. P n i e w s k i, *Język polski w dawnych szkołach gdańskich*, Gdańsk 1938; R. M a y e n o w a, *Walka o język w życiu i literaturze staropolskiej*, Warszawa 1955 s. 34; A. K a w e c k a-G r y c z o w a, K. K o r o t a j o w a, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4, Pomorze, Wrocław 1962, s. 372.

¹⁸ R. W r o c z y ń s k i, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1983, s. 166.

¹⁹ *Tamże*, s. 166.

²⁰ *Tamże*, s. 168.

²¹ Elementarz Siebeneychera omawiam na podstawie kserokopii przechowywanych w BN (ot. 4 714 voll.) oryginał znajduje się w Bibliotece „Vasilij Kolarov” w Sofii.

okalających tekst. Drzeworyty użyte w obu elementarzach są znacznie zużyte i były wielokrotnie używane w drukach krakowskich XVII wieku.

Pierwszym elementarzem polsko-niemieckim jest tłoczony przez Jerzego Baumana we Wrocławiu w 1605 roku *Katechizm, to jest summa wiary chrześcijańskiej krótko po niemiecku i po polsku zebrana dla ćwiczenia młodych dzieci*. Kolejne wydania *Katechizmu* ukazały się około 1607 i 1615 roku, wszystkie u Baumana we Wrocławiu²².

Egzemplarz przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (sygn. 301561) to drugie wydanie *Katechizmu*; brakuje tu karty tytułowej. Karta A₂ zawiera krótką przedmowę do czytelnika, prozą o wierszem. Na karcie A₃ recto są polskie litery („Die Polnischen Buchstaben”), A₃ verso — „Polskie vocales z punktami albo wargułkami” oraz „Polskie litery wespół z wokalisami”. Karta A₄r zawiera „Niektóre przykłady jakie mają być polskie vocales i litery wymawiane” i kolejno cały alfabet: „a — Pan nasz, Unser Herr, be — Bepiecznie, Sicherlich, er — Orzeł, Adler, ow — Owca, Ein Schaf...”

Katechizm Glodiusa jest w swej części elementarzowej w samym pomysłę połączenia katechizmu z nauką czytania wyraźnie kontynuacją prac J. Seklucjana. Nowością jest próba nauki czytania w dwu językach: polskim i niemieckim.

Najstarszym zachowanym elementarzem wileńskim jest *Dla dzieci nauka czytania pisma polskiego*, wydana w Wilnie w 1633 roku²³ druk ten liczy 20 kart i zawiera jedenaście całostronicowych drzeworytów i trzy drzeworyty wewnątrz tekstu. Także karta tytułowa przyozdobiona jest drzeworytem. W całej składce A wszystkie strony verso kart zawierają całostronicowe drzeworyty (8). Karta A₂r zawiera alfabet polski (gotyk) i cyfry arabskie. Karta A₃r — alfabet polski, majuskuła i minuskuła (gotyk inny krój) i alfabet polski, antykwę dużą i małą oraz początek sylabizowania (samogłoski). Karty A₄r do A₇r to sylabizowanie — sylaby z dwu, trzech i czterech głosek. Od karty A₈r zaczynają się modlitwy, m.in. „Modlitwa do Św. Ducha”, „Święty Boże, święty a nieśmiertelny”, „Modlitwa Pańska”, „Psalm 50”, „Modlitwa do P. Maryiey”, „Wyznanie prawosławnej wiary”, „Modlitwa poranna św. Makaryusza”, „Dziesięcioro przykazanie”, „Summa Zakonu”, „Uczynki miłosierne”, „Modlitwy przed pokarmem u stołu”, „Modlitwy przy wieczerzy”, „Modlitwy gdy się spać masz położyć”. Elementarz ten przeznaczony był dla prawosławnych pragnących nauczyć się czytania po polsku. Wszy-

²²B. G ó r s k a , A. S k ó r a , *Książka polska wydawana na Śląsku w XV–XVIII wieku. Katalog wystawy*, Wrocław 1975, s. 71.

²³Egz. B. J. 51965I; Estrejcher podaje, że w XIX w. wykonano w Krakowie 15 egz. fascimile tego druku. Zachowały się w Kórniku i Bibl. Czart. (patrz bibliogr.).

stkie drzeworyty pochodzą z druków prawosławnych, zawierają napisy cyrylicą. Są tu między innymi przedstawieni czterej apostołowie, jest także słynna z ikonografii prawosławnej „Trójca”.

Niestety, tylko zapis bibliograficzny został po pierwszym elementarzu dla dziewcząt pt. *Nauka ku czytaniu pisma polskiego dla młodych panienek* (Kraków 1657). Druga połowa wieku XVII, okres wojen, upadku gospodarczego i upadku szkół, charakteryzuje się też prawie kompletnym brakiem elementarzy. Czy rzeczywiście nic wtedy nie drukowano? Są jednak dwa wyjątki, oba niezwykle, z tego samego niemal okresu, oba ze Śląska. Pierwszy z nich to najstarsze polskie wydanie znakomitego dzieła Jana Amosa Kamenskigo *Orbis sensualium pictus*, tłoczone w Brzegu w 1667 roku. Drugi to odkryty w Jenie przez prof. Bronisława Kocowskiego *Elementarz Szkoły Wroclawskiej Polskiej. Świeżo wystawiony...*, tłoczony we wrocławskiej oficynie Baumana kilkakrotnie w latach 1666–1711²⁴.

Pojawienie się *Świata zmysłowego w obrazach* było przełomem w wiekowej tradycji nauczania, było to jednak dzieło zbyt nowatorskie, aby upowszechnić się w zacofanym wieku XVII. Idee tu prezentowane przyczynią się do odnowy programowej i metodycznej szkolnictwa polskiego XVIII wieku²⁵. *Orbis sensualium pictus* jest pierwszym elementarzem stosującym poglądową metodę nauczania, elementarzem, w którym obrazek, ilustracje prze stały pełnić funkcję dekoracyjną i stały się elementem dydaktycznym ułatwiającym zapamiętywanie. Sam autor tak pisze na ten temat:

Kształtny sposób do łatwiejszego, niż dotąd, nauczania dzieci czytać podaje się: ale zwłaszcza przez abecadło symboliczne, które położone jest na początku tej książki; Charakter jest porządkiem rozłożony a do każdej litery w szczególności przyłączony jest obrazek takiego zwieżęcia [!], którego głos ma jakieś podobieństwo do owej litery, gdy się wymawia. Dziecię bowiem abecadła uczące się, na samo spożrzenie zwieżęcia [!] przypomni sobie łatwiuteńko literę: a tak za czasem przez ustawiczne powtarzanie imaginacya dziecinna przyzwyczajona, od razu wszystko potrafi.

Przebiegłszy abecadło, to jest tabliczkę różnego rodzaju liter (którą tu kłaść nie widziałem potrzeby) może dziecię przystąpić do przypatrywania się rozmaitym w tej książce obrazkom i do uważania różnych napisów na wierzchu obrazków położonych; i tak znowu samo spożnemi na figury i obrazki, które mu z samego widzenia swoje przypominają imiona, a pazelicie napomkną, jak się tytuł, czyli napis czytać powinien. A gdy tym sposobem przewertuje całą książkę, niepodobna aby się czytać nie nauczył, a jeszcze (co jest uwagi godnego) bez długiego i uprzejkrzonego syllabizowania, co jest wcale niepotrzebne dla dzieci torturę i bez czego można się wyśmienicie obejść; częste bowiem powtarzanie pomienionego sposobu, przy

²⁴B. K o c o w s k i , *Zagadkowy elementarz wrocławski*, Rocznik BN.

²⁵R. W r o c z y ń s k i , *op. cit.*, s. 162.

obszernym do każdego obrazka rzeczy opisaniu, sprawi w nim nałożenie się do dobrego czytania²⁶.

Podręcznik J. A. Komenskiego służył też w nauce łaciny, języka francuskiego i niemieckiego. Późniejsze wydania — pozbawione obrazków — pozbawiały sensu to wielkie dzieło i mogły służyć najwyżej jako podręcznik łaciny (zob. wyd. Łowicz 1763).

Wspomniany *Elementarz Wroctawski* jest drugim po podręczniku Glodiusa elementarzem polsko-niemieckim. Jego odkrycie sprawia, że upadł również pogląd, jakoby termin „elementarz” pojawił się w języku polskim dopiero na początku XVIII w.²⁷ Z opisu B. Głombiowskiego wynika, iż *Elementarz Wroctawski* nie zawierał tradycyjnych elementów (jak alfabety i sylabizowanie) i w części pierwszej bliższy jest tradycji Seklucjana i Glodiusa, którzy także podają przykłady wymowy polskiej, a następnie modlitwy, na których można ćwiczyć czytanie.

Pierwsza połowa wieku XVIII jest nadal uboga w podręczniki nauki czytania: zaledwie dziesięć pozycji bibliograficznych w tym cztery *Elementa puerilis institutionis*. Nie zachował się egzemplarz krakowskiego wydania *Nauka czytania* (M. Alex, Schedel 1707); *Elementarz albo początek nauki dla dzieci chrześcijańskich* (Królewiec 1710) znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Układ elementarza tradycyjny i na odwrocie karty tytułowej alfabety antykwa i szwabacha (majuskuła i minuskuła) oraz początek sylabizowania, które jest kontynuowane na dwóch kolejnych stronach. Już na 3 karcie recto rozpoczyna się „Katechizm”, po nim modlitwy: poranna, przed rozpoczęciem prac, przed używaniem pokarmów, wieczorna itd. Ostatnia strona zawiera „Liczby łacińskie i arabskie”.

Najpopularniejszym elementarzem I połowy XVIII wieku był *Elementa puerilis institutionis*. Najstarszy z zachowanych pochodzi z oficyny Franciszka Cezarego z roku 1713. Układ tego elementarza jest następujący: na odwrocie karty tytułowej alfabet antykwa (majuskuła i minuskuła, dwa kroje), samogłoski (vocales) i spółgłoski (consonantes), następnie trzy strony sylabizowania. Na s. 6 alfabet polski (szwabacha, majuskuła i minuskuła), od s. 7 zaczynają się modlitwy (linia łacińska, pod nią tekst polski) z tytułami łacińskimi. Po modlitwach następuje tylko łaciński tekst litanii do N. Maryi Panny i słowniczek łacińsko-polski, zawierający polskie wyrazy jednosylabowe (?) i „Calendarium”. Następna strona zawiera wzornik kursywy, a karta ostatnia — liczby arabskie i rzymskie (recto) oraz „Nauka i skarb młodym dzieciom po kolędzie” (verso). Wszystkie pozostałe osiemnasto-

²⁶J. A. K o m e n s k i , *Orbis sensualium pietas*, Warszawa 1770, Karta C_{1v}, C_{2r}.

²⁷B. K o c o w s k i , *op. cit.*, s. 232.

wieczne podręczniki do nauki czytania polskiego i łaciny miały w zasadzie podobny układ. Generalnie rzecz biorąc, nie ma w nich w ogóle elementów świeckich; czytania uczono tylko na tekstach religijnych.

Bardzo popularnym typem elementarza osiemnastowiecznego był elementarz (wzorowany na elementarzach niemieckich wydawanych we Wrocławiu i wielu innych miastach, egz. w zb. WSP) bez tytułu (bez karty tytułowej) jednoskładkowy (8 kart), drukowany na dość grubym mocnym papierze. Przykładami takich elementarzy są niedatowane elementarze królewiecki (tłoczony w drukarni Hartunga) i brzeski. Oba zawierają po jednej stronie alfabetów gotyckich, po trzy strony sylabizowania i bardzo podobny zestaw modlitw. Obydwa zakończone są drzeworytem przedstawiającym koguta. Bardzo nieznacznie (tylko w zestawie tekstów) różni się od nich elementarz gdański, wydany przez J. F. Bartelsa.

Osiemnastowieczni drukarze produkowali obok elementarzy także różnego rodzaju pomoce dydaktyczne służące nauce czytania. Wspomniany już, królewiecki drukarz Hastung w 1752 roku tłoczył *ABC Tablicę do użytku małych i dla ułatwienia uczących się*.

Druga połowa XVIII wieku obfituje w liczne wydania elementarzy: część nowych wydań Komenskigo i tylko sześć wydań elementarzy łacińsko-polskich. Powstaje wiele zupełnie nowych podręczników, a ich ukoronowaniem jest elementarz O. Kopczyńskiego napisany na zlecenie Towarzystwa Ksiąg Elementarnych. W latach poprzedzających druk Kopczyńskiego ukazała się znaczna liczba elementarzy. Nieliczne zachowały się do dziś. Przedstawię je w porządku chronologicznym.

W 1765 roku w Żaganiu nakładem Jana Krzysztofa Lanchena ukazuje się *Nowo zebrane obiecadło do sylabizowania y czytania dla potrzeby osobliwie Górnego Śląska szkół po polsku y po niemiecku wyprawiona*, opracowane przez opata augustianów żagańskich ks. Jana Ignacego Felbigera. Elementarz ten, kilkakrotnie wznawiany, był w użyciu przez prawie siedemdziesiąt lat. Jest to elementarz dwujęzyczny, polsko-niemiecki. W przedmowie autor tak uzasadnia sens opracowania dwujęzycznego:

Ponieważ ale w stronach Śląskich gdzie polski język słynie y w zwyczaju jest, dzieci się też niemieckiego uczyć mają, tak za dobrze uznaliśmy, to, co do każdego tych dwóch [!] języków należy, w jednej książce pospołu wydać, y według tego samego ćwiczenia, daliśmy informacją do sylabizowania y czytania w polskim języku, któregośmy się pożytku w niemieckich szkołach przez doświadczenie dostatecznie doznali. Pilnowaliśmy iednakie rzeczy z każdego języka jedno przeciwko drugim wystawić, y to co te dwa języki między sobą społecznego mają, do druku podać, tak się też spodziewamy, że ta książka służyć będzie do uczenia dzieci, wespół w polskim y niemieckim języku (karta A_{2r}).

Tu zaznaczyć trzeba, że wydanie polsko-niemieckie *Obiecadła...* jest przeróbką pierwszego wydania niemieckiego z 1763 roku. Felbiger w elementarzach zastosował nową metodę nauki czytania, która była jednak tylko ulepszoną metodą sylabizowania (dokładny opis metody w monografii J. Madej²⁸). Pierwsze polsko-niemieckie wydanie *Obiecadła...*, liczące 95 stron, nie zawiera katechizmu ani czytanek. Sylabizowanie słowa i krótkie zdania obejmują 49 stron, reszta to objaśnienia fonetyczne i gramatyczne. „Nowością w elementarzu Felbigera była próba graficznej analizy liter, stopniowanie trudności, usystematyzowanie materiału naukowego i instrukcje dla nauczycieli, którzy, słabo przygotowani, potrzebowali konkretnych wskazówek dydaktycznych i metodycznych”²⁹.

W cztery lata po pierwszym wydaniu żagańskiego *Obiecadła...*, w 1769 roku w Krakowie ukazała się *Nauka czytania pisma polskiego*. Fragmenty tego druku, wydobyte ze starej oprawy, przechowuje Biblioteka Ossolineum. Zachowała się tylko pierwsza i ostatnia karta z wielokrotnie później powtarzanym wierszem „Róższczką Duch ś. dziateczki bić radzi”. Elementarz liczył prawdopodobnie osiem kart i oprócz sylabizowania zawierał krótki katechizm. Jak z tytułu wynika („teraz nowo z przydawkami [...] zebrana”), jest to kolejne wydanie *Nauki czytania*.

W latach siedemdziesiątych osiemnastego stulecia zaczynają się pojawiać elementarze dwujęzyczne, polsko-francuskie i polsko-niemieckie, a pod koniec stulecia, już po utracie niepodległości, polsko-rosyjskie. Przykładem typowym elementarza dwujęzycznego mogą być wydane, wznowione przez Michała Grölla w 1770 i 1775 roku *Nowa Xsiążeczka do sylabizowania y czytania po polsku y po niemiecku* oraz *Nowa Xsiążeczka do sylabizowania y czytania po polsku y po francusku*. Układ obu jest identyczny. Każda karta verso (lewa) zawiera sylaby, później tekst polski, recto (prawa) — sylabizowanie i tekst niemiecki lub francuski. Całość w obu wypadkach liczy 24 karty. Pierwsze dwanaście stron zajmują alfaty i sylabizowanie. Od strony 13 następują modlitwy (cała składka B). Składka C obejmuje „Nauki obyczajne” i słowniczek polsko-francuski lub polsko-niemiecki. Tabliczka mnożenia kończy oba elementarze.

Nowy elementarz duchowny dziecinnego świczenia..., tłoczony w Druкарni Akademickiej w Krakowie w 1769 roku, tylko tytułem różni się od *Elementa puerilis institutionis*, wielokrotnie przez całe dwa wieki wznawianego elementarza polsko-łacińskiego.

²⁸J. M a d e j a , *Elementarze i nauka elementarnego czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763–1848)*, Katowice 1960, t. 1, s. 72–75.

²⁹*Tamże*, t. 1, s. 75.

Pierwszym elementarzem, w którym autor do nauki czytania wprowadził oprócz modlitw także treści świeckie, użyteczne, praktyczne wiadomości, jest Franciszka Paprockiego *Elementarz dla płci męskiej nowym sposobem a użytecznym ułożony*, wydany w 1777 roku przez Drukarnię Prymasowską w Łowiczu. We wstępie autor pisze:

Początki wychowania biorą się od ELEMENTARZA, który jeśli tylko ma za cel nauczyć czytać, czyni krzywdę Dziecięciu: bo czemuż Dziecię ucząc się czytać nie może się uczyć poznawać y pamiętać tych rzeczy, któreby mu się zgodziły na całe życie?

Tak więc po zaledwie trzystronicowym sylabizowaniu następuje rozdział II „O modlitwie”, obejmujący sześć stron, rozdział III „O rzeczach do wiary y obyczaju należących” (dziewięć stron), rozdział IV „O gospodarstwie wiejskim” (piętnaście stron) oraz rozdział V „O lekarstwach domowych dla ludzi i zwierząt” (14 i pół strony). Kończy elementarz krótka ministrantura i „O liczbie”. Wiadomości zawarte w IV i V rozdziale to typowe wiadomości kalendarzowe, powtarzane przez uczonego jezuitę w wielu kalendarzach, których był płodnym autorem.

Próba nowego podejścia do nauki czytania, wzorowaną na żagańskim elementarzu Felbigera, jest *Elementarz do nauczenia się abecadła, sylabizowania y czytania ku wygodzie szkół parafialnych sporządzony*, pierwszy raz opublikowany w Warszawie w 1780 roku (kolejne wydania — Warszawa 1782 i Wilno 1798). Elementarz liczy 48 stron i zawiera tylko sylabizowanie i naukę pisaną opartą na analizie kształtu liter (tak jak u Felbigera). Tradycyjnie zamieszczany w elementarzach katechizm jest wydany jako oddzielna książka, z własną kartą tytułową, jednak oprawiony razem z elementarzem. Jak świadczy wydanie wileńskie musiał on być w użyciu równoległe z elementarzem Kopaczyńskiego.

W tym samym roku (1777) ukazał się w Krakowie elementarz księdza D. M. Krajewskiego, zatytułowany *Gry nauk dla dzieci*. We wstępie autor tak określa cel swego dzieła: „abym bawiąc pożytecznie wiek młody, od pierwszych lat sposobił go do nauki”³⁰. Krajewski w swoim elementarzu zrealizował zalecenia księdza A. Popławskiego, który w książce *O rozporządzeniu i udoskonaleniu edukacji obywatelskiej* (Warszawa 1775) zalecał, aby po wyuczeniu się zgłoskowania dzieci ćwiczyły czytanie na takich rzeczach „które im y znajome, y powabne y ciekawe, y potrzebne były [...] dla utrzymania przy tej wesołości, które, w dziecinnym osobliwie wieku, pokrzepia ciele, rozum wypogadza y siłę jego natęża a tem jest historia naturalna

³⁰Cyt za: F. N o w a k o w s k i , *Elementarz [w:] Encyklopedia wychowania*, t. 3, Warszawa 1985, s. 483.

o zwierzętach domowych y dzikich w Polsce”³¹. Opis elementarza Krajewskiego przytaczam za Nowakowskim:

W grze pierwszej mającej na celu obyczajność, drogą rozmów uczy obowiązków względem „Boga, siebie i drugich”; w grze drugiej i trzeciej przy pomocy kart uczy abecadła: „litery są okryślone w czworograna, podkleiwszy w kilkoro dla mocy [...] te karty dziecięciu zachwaliwszy, proponuj aby z tobą grał”. W razie większej liczby dzieci zaleca użycie „Ciennika”: „ten z grubego papieru lub klejowego płótna zrobiony, niech ma w sobie dwie lub trzy na wskroś przebite dziurki [...] Przez te ukazuj dziecięciu litery, które na karcie podklejonej mieć będziesz”. Do nauki pisania zaleca biuro p. Dumas de Moutpellier: „jest [ono] na kształt szafy drukarskiej mając w sobie 40 lub 50 przegródek małych. Włóż w te przegródki litery wyraźnie napisane, każ mu układać słowo np. Kraków. Dziecię sylabizując będzie po literze wyciągać z przegródek, zaczawszy od K. Te litery ułożywszy jedne prz drugich ciągiem napisze te słowo Kraków” itp. Dalej idą rozdziały „Gra języków”, mianowicie francuskiego, „wszyscy bowiem kawalerowie umieją go”; „gra historii za pomocą kopersztychów, medalów, numizmatów, gra geografii najtrudniejsza [?] ze wszystkich wyzwolonych nauk [...] tej bowiem umiejętność składa się z imion, ze słów różnych języków wziętych, dzikich i bez żadnego pomiędzy sobą związku”; rzecz kończy się grą arytmetyki. Brak prostoty w wykładzie, język polski skażony (np. czytamy „Sposób dywidowania przez liczmany”), przemilczenie dogmatu chrześcijańskiego — idąc bowiem za Bezedowem, o Chrystusie nie wspomniano, sprawiły, że książka poszła w zapomnienie³².

Jedynym podręcznikiem dla szkół ludowych opracowanym i wydanym z inicjatywy Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych był *Elementarz dla szkół parafialnych narodowych* zawierający: I. Naukę pisania i czytania, II. Katechizm, III. Naukę obywatelską, IV. Naukę rachunków (Kraków 1785). Elementarz był dziełem zbiorowym. Część pierwszą czyli „Naukę pisania i czytania” napisał Onufry Kopczyński. Pozostałe części są dziełem G. Piramowicza i Gawrońskiego. Ten najważniejszy i najlepszy z osiemnastowiecznych elementarzy wielokrotnie obszernie omawiano i analizowano³³, co zwalnia mnie z bliższej jego prezentacji. Podkreślić tu tylko za Stanisławem Zarańskim trzeba, że był to pierwszy elementarz łączący naukę czytania z pisaniem, ściśle przestrzegający wskazówek, jakich w tym zakresie udzielał G. Piramowicz w *Powinnościach nauczyciela*:

Mogą dzieci acz niezgrabnie zrazu kreślić znaki i postaci do pisania; łatwiej i prędzej się wprawia w poznanie ich, a zatem w czytanie. Pisania kształtnego dla tych ludzi nie potrzeba, wiele by czasu próżno i z unudzeniem na to łożyć przyszło,

³¹Cyt. za F. N o w a k o w s k i , *op. cit.*, s. 482.

³²*Tamże*, s. 483, 484.

³³S. Z a r a ń s k i , *Zarys dziejów nauki czytania w celu zawiązania dydaktyki narodowej i reformy elementarza*, Kraków 1868, s. 39–50; F. N o w a k o w s k i , *op. cit.*, s. 484, 485.

lepiej go obrócić na co pożyteczniejszego, w szkole zaś parafialnej przestrzegać tylko czystego i wyraźnego pisania³⁴.

Od strony metodycznej *Elementarz* Kopczyńskiego był oczywistą modyfikacją metody sylabizowania, znacznie sylabizowanie ułatwiał i rozwijał samodzielność ucznia. Jest jakby punktem granicznym pomiędzy metodą sylabizowania a metodą „wyrazowania”. O popularności świadczą jego liczne kolejne wydania. Pomimo swoich oczywistych zalet nie wyparł tradycyjnych podręczników nauki czytania, takich jak np. *Elementarz białogłowski albo informacja dla uczących się czytać katechizmu z modlitwami dla dzieci płci niewieściej* (Łowicz 1789) oraz S. Stawskiego *Książeczka do sylabizowania i czytania dla polskich klas S. Elżbiety Gimnazjum...* (Wrocław 1790, 1794).

Pierwsza z wymienionych książeczek jest dość wiernym przedrukiem elementarzy szesnastowiecznych i zawiera jedną stronę alfabetów, trzy strony sylabizowania oraz zestaw modlitw. Przeznaczona jest dla dziewcząt, zawiera więc dodatkowo „Litanię loretańską” i „Modlitwy do św. Barbary”. Kończy się tradycyjną „Kolędą”. Ciekawsza jest druga książeczka, która obok tradycyjnego sylabizowania polskiego i niemieckiego zawiera modlitwy, przykazania i sentencje, „Krótkie powieści do ćwiczenia się w sylabizowaniu i czytaniu” (m.in. „Pilny Karolek”, „Robotna Zosia”, „Głód dokucza”, „Nieporządny” i inne). Są tu także: wiersz „Młode drzewko” (s. 17), „Wesoły ludu śląskiego okrzyk podczas bytności królewskiej w pierwszych dniach listopada 1793” (s. 23) oraz pięciowrotkowa „Pieśń śląska” (s. 25–32). Tematycznie ułożony słowniczek polsko-niemiecki kończy elementarz. Ciekawostką jest tu wspomniany „Okrzyk ludu śląskiego”, wprowadzający do elementarza wydarzenia bardzo aktualne, a jednocześnie ukazujący uczącemu się dziecku sylwetkę panującego i uczący szacunku do władzy.

Jednym z osatnich w niepodległej Polsce wydanych elementarzy jest książeczka A. M. Prokopowicza *Sposób nowy, najłatwiejszy pisania i czytania razem dla pańienek z przypisami dla nauczycielek* (Kraków 1790). Na karcie tytułowej umieścił autor cytaty z Andrzeja Frycza Modrzewskiego (*O poprawie Rzeczypospolitej*): „Cóż jest u nas w większym zaniedbaniu nad edukację płci tej, która nas od urodzenia naszego pielęgnuje, karmi, wychowuje i najpierwsze myślenia sposoby, a te bywają najmocniejsze, umysły nasze wraża”. Po przedmowie prezentuje autor „Wykład o głoskach i sylabach”, tu zamieszcza także kilka krojów alfabetu” majuskułę, minuskułę, litery pisane i drukowane. Od strony 8 zaczynają się „Tablice zgłoskowania porządkiem abecadła z elementarza”. Tablice ułożone są w ten sposób, że

³⁴G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, Wrocław 1959, BN. ser. I, nr 171, s. 81.

obok sylaby umieszczony jest wyraz ją zawierający np. *acz* — *kołacz*, *ak* — *mak*, *ec* — *Pal* — *ec*, *ed* — *Przed*, *ilk* — *wilk*, *tk* — *tkać* itd. Od strony 23 zaczynają się „Zdania z Pisma świętego wyjęte” (dzielone na sylaby), potem (s. 25–27) „Skrócenia w zgłoskach” i „skrócenia” liczbowe (np. trzy III, pięć V, tysiąc dwa MII) oraz (s. 30–38) „Zdania z Biblii jako i Nauczycielów Kościoła świętego”. Cała reszta dzieła ma charakter przewodnika metodycznego i wypisów „z ksiągów i rękopismów dla panienek aby się wszczyły w uważne i pożyteczne czytanie”. Całość jest bardziej podręcznikiem dla nauczyciela niż dla usiłującego czytać ucznia. Elementarz Prokopowicza mógł spełnić swe zadanie tylko w rękach dobrego nauczyciela³⁵.

S. Zarański — wysoko oceniając *Elementarze* KEN i Prokopowicza — pisze:

W ten sposób oba *Elementarze* stają się cennymi zabytkami naszego wychowania publicznego, nie tylko ze względu na sposoby ułatwiania dzieciom ich pierwszej umysłowej pracy, ale także na ich treść niepożyte. Pozostanie to na zawsze chlubą Polski upadłej, iż pod względem zastosowanej do potrzeb narodowych dydaktyki, nie tylko za innymi nie pozostała narody, ale im prostotą, jasnością i gruntownością zasad przodowaćby mogła³⁶.

Przedstawione tu elementarze to zaledwie cząstka znacznie większej produkcji, jaka musiała istnieć na terenach Rzeczypospolitej. Wiele tytułów i wydań elementarzy staropolskich i oświeceniowych znamy tylko z opisów bibliograficznych — nie zachowały się egzemplarze. Znacznej części nie znamy w ogóle.

Olbrzymia produkcja elementarzy w czasach 120-letniej niewoli sprawia, że tylko ważniejsze lub co bardziej kuriozalne będę mógł tu omówić. Bibliografia pomyślana jako część II pracy ujmuje całość zebranego materiału. Prezentując elementarze okresu zaborów kierować się będę głównie chronologią, a nie podziałem na trzy zabory. Usprawiedliwieniem tego może być fakt funkcjonowania elementarzy w jednym zaborze wydanych także w jednym lub w obu pozostałych. Podobnie było ze Śląskiem, gdzie — jak wykazał to J. Madeja — napływały elementarze z Galicji i Wielkopolski. Osobno omówię elementarze wydane na emigracji. Odmienną cechą elementarzy omawianego okresu jest fakt, że w wielu wypadkach instytucjami sprawczymi ich powstania były władze oświatowe państwa zaborczego, często też zdarzało się, że przystosowywano, tłumaczono elementarze obce. Tak było np. z *Elementarzem ku pożytkowi szkół narodowych cesarsko-królewskich dziednicz-*

³⁵Szczegółowa analiza patrz: S. Z a r a ń s k i , *op. cit.*, s. 51–55.

³⁶*Tamże*, s. 56.

nych państwach (Lwów 1791)³⁷, który jest tłumaczeniem (wykonanym przez Nettera) ułożonego przez księży z Nikolsburga na Morawach elementarza pt. *A, B, C, oder Nammenbuchlein zum Gebrauche in den Schulen in den k.k. Staaten* (około 1754 r.). Netteterowi zlecono tłumaczenie z zastrzeżeniem: „Na poprawność języka polskiego nacisku szczególnego nie ma być robiono” (v. Helfert. D. Oestreich-Volkschule)³⁸. Na stronach 2 i 3 zamieszczono alfabety polski i niemiecki (różne kroje majuskuły i minuskuły, kursywa polska i niemiecka), na stronach 4–8 sylabizowanie, dalej modlitwy, „Krótkie nauki dobrych obyczajów” i od s. 15 krótkie historyjki drukowane na przemian antykwą i kursywą. Strony 40–47 zawierają „Modlitwy poranne”, s. 48 liczby. Paragraf 12 (s. 49–53) „O składanym czytaniu” to m.in. wskazówki o modulacji głosu np. „Nienawiść używa głosu ostrego i przykrego”, „Bojaźń przenikliwym i drżącym głosem wyraża się” itd. Kończy elementarz (s. 54–64) rozdział „O pisowni” (ortografii). Tłumaczenie, jak zalecał austriacki decydent, jest niedbale, upstrzone germanizmami i zwrotami trywialnymi bądź prowincjonalizmami. Oto kilka przykładów: „Konie! moje konie poszli w drogę, a które mam w domu zachorowali” (s. 30); „czarny mąż”, „sekretnie dziecko” (s. 42, zamiast: „czarny człowiek”, „skryte dziecko” itp.). Powiastki tak dobrano, by uczyć posłuszeństwa, lojalności i pracowitości. Elementarz — rekomendowany przez władze austriackie — był kilkakrotnie wznawiany. Wyszedł także w Warszawie (bez dwóch ostatnich rozdziałów) w 1795 roku z nieco zmienionym tytułem *Elementarz ku pożytkowi młodzieży w szkołach JJ.XX. Congregationis SSmi Redemptoris*.

W tym samym roku ukazał się także w Warszawie kolejny elementarz dwujęzyczny pt. *Nauka czytania dla małych dzieci po polsku i po niemiecku* (Warszawa 1795, w tytulaturze niemieckiej rok 180?). Jediną ciekawą sprawą, którą warto w związku z tym elementarzem zauważyć, jest fakt umieszczenia na stronie 3 tak ozdobnego alfabetu niemieckiego, że dziecko nie miało szans na jego wyuczenie się. Ministrantura po łacinie kończy elementarz.

Bardzo podobny elementarz ukazał się w tymże roku (1795) w Krakowie i zatytułowany był *Nowa książeczka do sylabizowania i czytania po polsku i po niemiecku — Neues Buchstabier und Lesebüchlein Polnisch und Deutsch*. Zamiast ministrantury na końcu umieszczono bardzo proste rozmówki polsko-niemieckie.

Bukvar dlja obučenija junošestva čtenija po rossijski i po polski. — Elementarz dla nauczania młodzieży czytać po rosyjsku i po polsku, wydany

³⁷Estr. XVI, s. 41 opisuje wydania z lat 1775, 1785, 1794.

³⁸Cyt. za: F. Nowakowski, *op. cit.*, s. 486.

w Berdyczowie w 1797 roku u ojców karmelitów, jest pierwszym z długiej listy elementarzy rosyjsko-polskich służących rusyfikacji. Jest elementarzem niby dwujęzycznym, jednak przewaga rosyjskiego jest bardzo istotna. Obok graždanki jest tu także „cirkovnaja azbuka” i sylabizowanie w obu językach, rosyjskim i polskim. Po kilku modlitwach po rosyjsku i po polsku następują „Niektóre rozmowy” — przykłady konwersacji rosyjskiej i polskiej. Na stronach 36–43 są tylko teksty rosyjskie — „Graždanskoje načalnoje učenije”, kilka stron słowniczka polsko-rosyjskiego i na stronie 52 tabliczka mnożenia.

Ciekawym przykładem konserwatyzmu jest *Informacja dla panienek albo nauka czytania różnych charakterów pisma polskiego* wydana w Gdańsku w 1798 roku, bardzo niewiele różniąca się nawet od elementarzy szesnastowiecznych. Spośród wielu elementarzy osiemnastowiecznych wyróżnia się staranną szatą graficzną: dwa drzeworyty o tematyce biblijnej i jeden piękny inicjał „A”, całość tekstu obwiedziona starannie złożoną ramką. Cechą wyróżniającą elementarze „białogłowskie” są i tutaj „Litania loretańska” i modlitwy do św. Katarzyny, Barbary i Anny. Tradycyjnie „Kolenda” kończy elementarz.

Pierwszym znanym elementarzem trójjęzycznym jest wydany przez K. B. Pfaffa we Lwowie (w latach 1793, 1799, 1803, 1809) *Elementarz z obrazkami dla dzieci, po polsku, po niemiecku i po francusku*. W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się zdefektowany (bez karty tytułowej) egzemplarz wydania z roku 1799. Na jego podstawie opisuję tę edycję. Na początku elementarza umieszczono osiem kart z kolorowanymi obrazkami (po 6 na każdej karcie, każdy podpisany po polsku, po łacinie, po francusku i niemiecku). Karty te nie są objęte numeracją. Na stronie umieszczono 3 wielkie i małe litery niemieckie (gotykiem). Strony 4 i 5 zawierają znaki pisarskie (nazwy w czterech wymienionych językach) oraz samogłoski, a dalej spółgłoski polskie, strona 7 samogłoski francuskie, dyftongi i dalej samogłoski i dwugłoski niemieckie, następnie sylabizowanie, kolejno polskie, francuskie i niemieckie. Strona 33 zawiera tabliczkę mnożenia, następnie strony (do 46) nazwy liczb w trzech językach i słowniczek, nazwy dni tygodnia, miesiący. Od strony 52 zaczynają się „Powieści krótkie dla dzieci” (w trzech językach), m.in.: „Dziecię pobożne”, „Dziecię ciekawe”, „Dziecię poranne” (!), „Dziecię nieuważne”, „Dziecię pilne”, „Wojtuś”, „Krótkie opisanie niektórych zwierząt” (m.in.: pies, małpa, lew, tygrys). Kończą elementarz „Powieści dowcipne”. Trudno dociec, czemu służyły obrazki umieszczone na początku książki i jak je wykorzystywano w nauce czytania. Niewątpliwie był to sposób nawiązywania do idei J. A. Komeńskiego.

ZESTAWIENIE CHRONOLOGICZNE ELEMENTARZY POLSKICH XVI–XVIII W.*

1538

Abecadło polskie. Gdańsk. 119

1547

Seklucjan J.: Catechismus. Królewiec. 1628

1549

Seklucjan J.: Catechismus. Królewiec. 1629

ok. 1550

[Elementarz polsko-łaciński]. Kraków. 641

1551

Seklucjan J.: Ewangelia svvieta. Królewiec. 1630

Seklucjan J.: Testamentu Nowego część pierwsza. Królewiec. 1632

1553

Seklucjan J.: Testament Nowy... Królewiec. 1631

1556

Nauka ku czytaniu dziatkom małym pisma polskiego. Poznań 1316

przed 1575

Wirzbięta M.: Proces seu institutiones puerilis. Kraków. 1788

1575

[Wirzbięta M.]: Elementaria. Cracoviae. 1787

ok. 1575–1590

Nauka krótka ku czytaniu pisma polskiego. Królewiec. 1314

1599

Nauka ku czytaniu pisma polskiego z figurami. Lwów. 1318

2 poł. XVI w.

Nauka krótka ku czytaniu pisma polskiego. Kraków. 1315

*Szersze opisy elementarzy tego okresu patrz: F. P i l a r c z y k, *Elementarze polskie. II. Materiały bibliograficzne*, Zielona Góra 1990.

koniec XVI w.

Nauka ku czytaniu pisma polskiego z figurami. b. m. 1319

b. r. XVII w.

Elementarz Szkoły Wrocławskiej. [Wrocław]. 681

1601

Dla dzieciąt nauka czytania pisma polskiego. Kraków. 312

1605

Glodius P.: Catechizm... Breslau. 802

1607

Glodius P.: Catechizm... Breslau. 803

1615

Glodius P.: Catechizm... Breslau. 804

1633

Dla dzieciąt nauka czytania pisma polskiego. Wilno. 313

1657

Nauka ku czytaniu pisma polskiego dla młodych panienek. Kraków. 1317

1667

Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Brzeg. 980

b. r. XVIII w.

A A a a, a b c c [inc.] Gdańsk. 1

ABC. [Elementarz.] Brzeg. 29

Elementarz chłopięcy. Poznań. 398

b. r. XVIII w.

Elementarz języka polskiego... Przemyśl. 529

Elementarz polski, niemiecki i francuski. Warszawa 613

Nowo zebrane obiecadło... Sagan. 1397

Stanecki W.: Elementarz. Poznań. 1662

[Weiss J. G.] AAaa, a b c c. Królewiec. 1762

1707

Nauka czytania. Kraków. 1186

1710

Elementarz albo początek nauki dla dzieciąt chrześcijańskich. Królewiec. 396

- 1713
Elementa puerilis institutionis... Cracoviae. 369
- 1714
Elementa puerilis institutionis... Cracoviae. 370
- 1722
Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Varsoviae. 981
- 1736
Elementa puerilis institutionis... Cracoviae. 371
- 1744
Nauka polskiego i niemieckiego. Lwów. 1334
- 1745
Elementarz. Poznań. 385
- 1748
Elementa puerilis institutionis... Leopoli. 372
- 1750
ABC d [...] Die Laut-Buch-Staben. Wrocław. 27
- 1752
ABC — Tablica, do użytku małych i dla ułatwienia uczących się. Królewiec. 38
- 1755
Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Varsoviae. 982
Stanecki W.: Elementarz. Poznań. 1663
- 1757
Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Varsoviae. 983
- 1760
Elementa puerilis institutionis... Vilnae. 373
Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Varsoviae. 984
- 1763
Komeński J. A.: Orbis sensualium pictus. Łowicz. 985
Nowy elementarz duchowy... Kraków. 1406
- 1765
Nowo zebrane obiecadło... Sagan. 1396

1767

Komeński J. A.: *Orbis sensualium pictus*. Vilnae. 986

1769

Nauka czytania pisma polskiego. Kraków. 1272

Nowy elementarz duchowny... Kraków. 1407

1770

Komeński J. A.: *Orbis sesnualium pictus*. Varsoviae. 987

Nowa książeczka do sylabizowania. Warszawa. 1353

Nowa książeczka do sylabizowania. Warszawa 1356

1772

Elementarz nowy w języku łacińskim, polskim y niemieckim. Warszawa? 554

1773

Elementarz łaciński i polski. Wilno. 536

Nowa książeczka... do polskiego sylabizowania... Lwów. 1358

Nowa książeczka... do polskiego sylabizowania... Warszawa. 1359

1774

Nauka czytania pisma polskiego. Wilno. 1240

Nowa książeczka... do polskiego sylabizowania... Lwów. 1360

1775

Elementarz ku pożytkowi szkół... Lwów. 532

Nowa Książeczka do sylabizowania. Warszawa 1350

Nowo zebrane obiecadło. Sagan. 1398

1777

[Krajewski D. M.]: Gry naukowe dla dzieci. Warszawa. 1040

[Paprocki F.] P.F.X.: Elementarz dla płci męskiej... Łowicz. 1468

1780

Elementarz dla nauczenia się Abecadła. Warszawa. 483

1781

Elementarz ekonomiczny... Warszawa. 504

1782

Elementarz ku nauczeniu się abecadła... Warszawa. 485

1783

Elementa puerilis institutionis... Cracoviae. 374

Nauka czytania pisma polskiego. Wilno. 1251

1785

Elementarz ku pożytkowi szkół narodowych... Lwów. 533
 [Kopaczyński O.]: Elementarz dla szkół parafialnych. Kraków. 994

1787

Nowa książeczka do sylabizowania. Warszawa. 1357

1789

Elementarz białogłowski. Łowicz. 397

1790

Prokopowicz A. M.: Sposób nowy, najłatwiejszy pisania i czytania... Kraków. 1516
 Stawski S.: Książeczka do sylabizowania. Wrocław. 1664

1791

Elementarz dla małych dzieci... Wilno. 453
 Elementarz ku pożytkowi szkół narodowych... Lwów. 534
 Elementa seu prima puerorum scientiae fundamenta... Łowicz. 703
 Nauka czytania pisma polskiego. Kraków. 1271

1792

[Kopczyński O.]: Elementarz dla szkół parafialnych. Kraków. 995

1793

Elementa puerilis institutionis... Kraków. 375
 Elementarz z obrazkami dla dzieci... Lwów. 688

1794

Elementarz ku pożytkowi szkół narodowych... Lwów. 535
 Książeczka do sylabizowania y czytania... Warszawa. 1063
 [Stawski S.]: Książeczka do sylabizowania. Wrocław. 1665

1795

Elementarz dziecinnego ćwiczenia. Berdyczów. 503
 Elementarz ku pożytkowi młodzieży... Warszawa. 531
 Nauka czytania. Warszawa. 1196
 Nowa książeczka do sylabizowania. Kraków. 1354

1796

ABC-Buch in polnischer, deutscher und französischer Sprache... Wrocław. 26
 Nowo zebrane obiecadło... Sagan und Breslau. 1399

1797

Elementarz dla uczenia młodzieży czytać po rosyjsku i po polsku. Berdyczów. 476

1798

- Elementa puerilis institutionis. Cracoviae. 376
 Elementarz do nauczania się abecadła. Wilno. 484
 Informacja dla panienek. Gdańsk. 859

1799

- Elementa puerilis institutionis... Cracoviae. 377
 Elementarz z obrazkami dla dzieci. Lwów. 689
 [Kopczyński O.]: Elementarz dla szkół parafialnych. Wilno. 996

1800

- Chraczyński A.: Elementarz... Lublin. 275
 Kośny J. K.: Książeczka do sylabizowania. Brzeg. 1007
 Zabawka dla dzieci do uczenia się abecadła. Wrocław. 1825